

UZASADNIENIE

Pozwem z 11 sierpnia 2017 r. (data nadania) powodowie: R. T. (1) oraz Z. T., reprezentowani przez pełnomocnika procesowego (pełnomocnictwo k. 8), wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (dawniej (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) solidarnie 40 206,47 PLN z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 lipca 2017 r. do zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu, których wysokość ustalana była na podstawie postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Wnieśli, także o zasądzenie solidarnie zwrotu kosztów procesu. W kosztach tych miały zostać uwzględnione koszty postępowania ugodowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazali m.in., że na podstawie wzorca umowy w dniu 18 września 2008 r. zawarli jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. z pozwanym, umowę kredytu nr (...). W wykonaniu tej umowy pozwany będący przedsiębiorcą udzielił im w ramach swojej działalności gospodarczej kredytu w złotych waloryzowanego kursem (...) w wysokości 544 908 PLN. W dalszej części uzasadnienia przytoczyli postanowienia z: § 1 ust. 2, § 10 ust. 5 przedmiotowej umowy, a także § 23 ust. 2 regulaminu stanowiącego jej integralną część. Powodowie zarzucili abuzywność postanowień, w zakresie, w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalanych przez pozwanego. Wskazali na ich jednostronne ustalenie i narzucenie powodom, że nie dotyczą głównych świadczeń stron, że są niejednoznaczne. Powodowie wskazywali, że postanowienie te godzą w sposób rażący w równowagę kontraktową, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i obciążają w całości powodów ryzykiem kursowym.

Powodowie podnieśli, że wobec ustalenia abuzywności przedmiotowych postanowień, w zakresie, w jakim umożliwiają one pozwanemu arbitralnie i swobodnie określać kursy (...), a przez to arbitralnie i swobodnie określać wysokość ich świadczenia, wykładni postanowień umowy należy dokonać z pominięciem abuzywnego jej zakresu.

Zdaniem strony powodowej winno to prowadzić do uznania, że wiążąca w pozostałym zakresie umowa nie określa zasad ustalania kursu (...), a przez to wszelkie zawarte w niej odesłania do kursu (...) jako postanowienia zawierające odesłania niejednoznaczne i niedookreślone, a w istocie nawet puste – należy uznać za bezskuteczne.

Zatem, jak powodowa strona podkreśliła, przedmiotową umowę należy uznać za umowę niezawierającą prawnie skutecznego mechanizmu waloryzacji świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie polskiej. W związku z powyższym zobowiązanie powodów ex lege i ex tunc określone zostało wyłącznie w PLN i w jej nominalnej wartości, a wszelkie regularne nadpłaty dokonane tytułem rat przeliczanych przez pozwanego na (...) należy traktować jako nienależne świadczenie. Sumę nadpłat z tytułu niedozwolonej, niewiążącej klauzuli waloryzacyjnej obliczyli na 40 206,47 PLN. Dalej wskazali, że wedle stanu na 15 maja 2017 r. zapłacili tytułem rat kredytowych 262 874,09 PLN. Pozwany przeliczył to na 76 308,30 (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej, obowiązującej w dacie spłaty. Wyjaśnili, że nadpłatę obliczono w następujący sposób: wpłacona i indeksowana wyżej kwota – 262 874,09 PLN powinna zostać przeliczona na PLN po kursie kupna waluty (...) z dnia uruchomienia kredytu, tj. po 2,9180 PLN z 16 czerwca 2009 r. z tabeli kursowej pozwanego. To dało 222 667,62 PLN. Następnie ta kwota winna zostać odjęta od kwoty wpłaconej nominalnie, albowiem różnica stanowi nieuzasadniony, uzyskany na podstawie wyżej opisanych postanowień abuzywnych zarobek pozwanego: – 262 874,09 PLN - 222 667,62 PLN = 40 206,47 PLN (pozew k. 1-5; pismo uzupełniające braki pozwu k. 59).

Odpowiedzią na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika procesowego (pełnomocnictwo k. 105), wniósł o oddalenie powództwa. Wniósł, także o zasądzenie kosztów procesu. Ponadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Następnie wyraźnie zaprzeczył by:

- pozwany był obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej,

- powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co zasady, jak i co do wysokości,

- zachodziły przesłanki do uznania umowy kredytu za w całości lub w części nieważną bądź bezskuteczną względem powodów,

- postanowienia kwestionowane przez powodów były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też naruszały ich interesy jako konsumentów,

- pozwany, w sposób dowolny ustalał kwoty należne tytułem spłaty kredytu oraz kurs waluty (...).

Pozwany odnośnie wysokości roszczenia podniósł, że pozostała ona w całości nieudowodniona przez powodów. Wskazał, że przedstawione w pozwie wyliczenie było nieprawidłowe. Zaznaczył, że z jednej strony podważają oni dopuszczalność zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacji a z drugiej strony w swoich wyliczeniach takowej waloryzacji dokonują. Swojego przeliczenia kwoty spłaty rat kredytu wyrażonych w (...) dokonali po kursie kupna waluty (...) z daty uruchomienia kredytu, pochodzącym z zakwestionowanej przez nich tabeli kursowej pozwanego. Pozwany podniósł też zarzut braku solidarności po stronie powodów. Nadto stwierdził, że opieranie przez powodów swojego roszczenia na art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. jest bezzasadne, albowiem brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Jak zwrócił uwagę, każde przesunięcie majątkowe na rzecz pozwanego było oparte na ważnej umowie wiążącej strony i obliczane według skonkretyzowanego w chwili jej spełnienia kursu (...). Podniósł, także zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew k. 67-85).

Repliką do odpowiedzi na pozew, powodowie podtrzymali stanowisko. Zarazem w piśmie z 23 lutego 2018 r. (data nadania) zmienili powództwo. Rozszerzyli żądanie o kwotę 28 197,66 PLN z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2017 r. do zapłaty. Wyjaśnili, że w następstwie ustalenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej należy dokonać wyliczenia wysokości zobowiązania i każdej, kolejnej wpłaty powoda, z pominięciem abuzywnej klauzuli, stosując pozostałe postanowienia, tj. w szczególności te dotyczące oprocentowania kredytu według stawki LIBOR i marży pozwanego. Nadpłatę należało ustalić na 68 404,13 PLN (replika k. 245-250; pismo ze zmianą powództw k. 252).

Pismo ze zmienionym powództwem doręczono pozwanemu 12 marca 2018 r. (potwierdzenie odbioru w t. II akt).

Odpowiedzią na rozszerzenie powództwa, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, w tym zakresie oddalenia powództwa również w rozszerzonej części. Przede wszystkim pozwany zakwestionował podstawę (zasadność) nowo – dokonanego wyliczenia roszczenia. Zdaniem pozwanego wyliczenie przy założeniu, że w sprawie chodzi o kredyt w PLN ale z zachowaniem jego oprocentowania właściwego dla kredytu w (...) (tj. waluty obcej) było niedopuszczalne. Skutkiem ewentualnego uznania abuzywności postanowień umownych, odsyłających do tabeli kursowej pozwanego nie mogło być przekształcenie kredytu w (...), w kredyt w PLN (ani oprocentowany stopą WIBOR ani LIBOR) (odpowiedź na rozszerzenie powództwa k. 262-263).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie zmieniły się.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 20 sierpnia 2008 r. powodowie, działając jako konsumenci złożyli do pozwanego, „wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – M. walutowy” [numer wniosku (...)]. Wnioskowali w nim o udzielenie 547 250 kredytu z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego. Jako walutę kredytu wskazali (...).

Pracownik banku przedstawił powodom porównanie wysokości rat przy kredycie w PLN oraz (...). Powodowie zostali, w sposób ogólny poinformowani o ryzyku walutowym, tj. przedstawiono im historyczne kursy obu ww. walut za okres kilku lat wstecz. Symulacja kredytów pokazała powodom, że wysokość miesięcznej raty w kredycie waloryzowanym do (...) jest niższa niż takiej raty przy kredycie złotówkowym. Nikt ze strony banku nie wytłumaczył powodom, dlaczego oprocentowanie kredytu waloryzowanego do waluty obcej jest niższe niż kredytu w PLN. Jednocześnie wskazano, że (...) to bardzo stabilna i bezpieczna waluta (wniosek o udzielenie kredytu k. 110-116; zeznania powódki R. T. (2), protokół rozprawy z 13 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 327 00:08:43-00:09:17,

00:09:20-00:09:45, 00:09:49-00:10:36, 00:11:28-00:12:01; zeznania powoda Z. T., protokół rozprawy z 13 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 327 00:39:20-00:42:12).

Decyzją kredytową, dot. wniosku kredytowego nr (...) S.A. z 11 września 2008 r., pozwany przyznał powodowi 544 980 PLN kredytu indeksowanego do (...) (decyzja kredytowa k. 123-125).

W dniu 18 września 2005 r., w G. doszło do zawarcia między powodami jako kredytobiorcą a pozwanym umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Na mocy tej umowy środki z kredytu miały być przeznaczone na: budowę domu jednorodzinnego na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) w miejscowości C., gmina L. oraz sfinansowanie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 544 980 PLN. Waluta waloryzacji kredytu: (...) [§ 1 ust. 3 umowy].

Kredyt został oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8, tj. 3,68%, marża pozwanego wynosiła 0,90% [§ 9 ust. 1]. Wysokości zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z 29 maja 2008 r. wynosząca 2,78%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 0,90% [§ 9 ust. 2].

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 5).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umowy stosowanego przez (...) S.A. (umowa o kredyt hipoteczny k. 9-13).

W dacie zawarcia umowy powodowie podpisali pismo z oświadczeniem dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy). W piśmie wskazano, że powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z kredytem, w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. W jego treści było również, że zostali poinformowani przez pozwanego o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej m.in. zmiany kursu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej (oświadczenie k. 121; zeznania powódki R. T. (2), protokół rozprawy z 13 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 327 00:15:40-00:16:52).

Ostateczną wersję umowy powodowie uzyskali w dniu jej podpisywania. Tego dnia zapoznali się również z jej treścią. Wynegocjowali jej następujące warunki, tj.: prowizję i marżę. W pozostałym zakresie umowa nie podlegała negocjacjom. Bank nie wytłumaczył im, w jaki sposób wysokość poszczególnych rat kredytu oraz saldo kredytu będą kształtować się w zależności od zmiennej, wysokości kursu (...). Nie zostali również poinformowani przez pozwanego, w jaki sposób wykonywana jest indeksacja kredytu do (...). Nie wyjaśniono im, jak ustalane będą odpowiednio kursy: kupna i sprzedaży waluty (zeznania świadka S. E., protokół rozprawy z 7 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 319 00:52:48-00:53:24; zeznania powódki R. T. (2), protokół rozprawy z 13 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 327 00:19:10-00:19:12, 00:22:31-00:22:35, 00:23:09-00:23:32, 00:27:11-00:27:26, 00:32:05-00:32:08, 00:32:30-00:32:50).

W okresie od 17 listopada 2008 r. do wniesienia pozwu powodowie, tytułem rat kapitałowo – odsetkowych uiszcili na rzecz pozwanego, kwotę przewyższającą wysokość roszczenia wskazanego w pozwie. Jest to kwota około 200 000 PLN (zaświadczenie pozwanego z 30 maja 2017 r. za okres 25 września 2008 r. do 29 maja 2017 r. k. 23-27; zeznania powódki R. T. (2), protokół rozprawy z 13 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 327 00:13:34-00:15:04; nadto okoliczność bezsporna).

Wezwaniem z 6 lipca 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od doręczenia wezwania 40 206,47 PLN. Wezwanie doręczono 10 lipca 2017 r. (wezwanie do zapłaty k. 28; potwierdzenie odbioru k. 29).

Przedstawiony stan faktyczny, sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o przedłożone przez strony i wyżej wskazane dokumenty, a także w oparciu o zeznania przesłuchanej w charakterze strony powodowej – R. T. (2), której depozycje sąd uznał za wiarygodne. Uzupełniając w miejscach wyżej wskazanych sąd poczynił ustalenia faktyczne, na podstawie częściowych zeznań: świadka S. E. oraz powoda Z. T.. W tych zakresach sąd uznał ich zeznania za wiarygodne. Świadek w przewarżającej mierze wypowiadał się w sposób bardzo ogólny o procedurze kredytowej u pozwanego. W większości wypowiedzi nie był w stanie odnieść się do okoliczności związanych z zawarciem umowy przez powodów.

W zakresie, w jakim powołane dokumenty stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, brak było podstaw do odmówienia im mocy dowodowej i wiarygodności. Żadna ze stron tego nie kwestionowała. Brak było również podstaw do zakwestionowania ich przez Sąd z urzędu. Nadto ustalenie, iż kwestionowane przez powodów postanowienia regulujące zasadę oraz sposób indeksacji nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, Sąd oparł na domniemaniu prawnym wyrażonym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. Pozwany, nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby powyższe domniemanie [art. 385¹ § 4 k.c.]. Nadto w zakresie okoliczność bezspornej, Sąd oparł swe ustalenie, także w oparciu art. 230 w zw. z art. 229 k.p.c.

Sąd chce podkreślić, że większość materiału dowodowego w postaci dokumentów, złożonego w szczególności przez pozwanego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd opierał się wyłącznie na materiale dowodowym opisanym wyraźnie w treści niniejszego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

I. TABELA KURSOWA [§ 10 ust. 5 UMOWY] ORAZ KLAUZULA WALORYZACYJNA [INDEKSACYJNA, § 1 ust. 3 UMOWY] JAKO KLAUZULE NIEDOZWOLONE:

1. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone [a prawidłowo - nieuczciwe] postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych, w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem jego nieuczciwości.

Wszystkie powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Co więcej, po części powyższe zostało już przesądzone w wyniku kontroli abstrakcyjnej wzorca analizowanej umowy. Żadne z kwestionowanych postanowień umownych nie stanowi głównego świadczenia umowy.

2. Już w tym miejscu Sąd chce zasygnalizować, że przesłanka „rażącego naruszenia interesów konsumenta” będzie jeszcze przedmiotem pogłębionej analizy w dalszej części uzasadnienia. W tym zakresie ma jednak miejsce wadliwa implementacja Dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego. W takiej sytuacji należy stosować bezpośrednio odpowiedni przepis Dyrektywy w miejsce wadliwego przepisu kodeksu cywilnego z wszystkimi konsekwencjami jakie z powyższego wynikają.

3. Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)" § 11 ust. 5 o treści: "Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50." **Powyższe orzeczenie stanowi klauzulę nr (...) i dotyczy pozwanego banku.** Identyczny zapis został przez pozwanego bank umieszczony w § 10 ust. 5 umowy podpisanej z powodami 18 września 2008 r. W dalszej kolejności, podobne zapisy dot. tabel kursowych banku znalazły się również w § 1 ust. 3A oraz § 15 ust. 4 analizowanej umowy [k. 11, 9 i 12].

4. W ocenie Sądu Okręgowego o nieuczciwości kwestionowanego postanowienia decydował fakt, że uprawnienie Banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem (...). W dalszej kolejności Sąd ten wskazał, że dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. Sąd Okręgowy konkludował, że treść kwestionowanego w pozwie postanowienia umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Sąd Rejonowy jest związany powyższym orzeczeniem.

5. Nadto, ocena zapisów umowy pod kątem ich ewentualnej nieuczciwości dokonywana jest na datę podpisania umowy. Ostateczne stanowisko, potwierdzające ten pogląd prawny tut. Sądu, przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. [III CZP 29/17].

Zatem już w tym miejscu Sąd chce podkreślić, że następcze zmiany przepisów prawa pozostają bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Tym samym, Sąd nie może również podzielić poglądu wyrażonego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. [IV CSK 362/14] w zakresie wpływu art. 4 tzw. Ustawy antyspreadowej na przedmiot niniejszego postępowania [odpowiedź na pozew k. 80-81v].

W ocenie Sądu warto też przyrzeć się bliżej rozważaniom jakie Sąd Najwyższy poczynił w uchwale III CZP 29/17. Po pierwsze, Sąd ten wskazał, że z wykładni art. 385² k.c. wynika, że o tym, czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować, także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne, w postaci okoliczności zawarcia umowy. We wstępnej części przepisu wskazano jednak, że ocena powinna być dokonywana "według stanu z chwili zawarcia umowy". Jest to wyraźne, jednoznaczne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy, a więc istniejącą, wówczas pozostała treść umowy, okoliczności jej zawarcia (np. udzielone informacje) **oraz już zawarte powiązane umowy**. Tylko w takim zakresie należy uwzględniać czynniki wprost niewymienione w przepisie, takie jak np. stan prawny oraz inne zdarzenia i stany (np. pozycję rynkową przedsiębiorcy), posiadaną lub dostępną wiedzę o ryzyku, prognozy dotyczące przyszłego rozwoju zdarzeń itp.

6. Powodowie nie mieli żadnej możliwości aby na podstawie treści umowy i Regulaminu obowiązującego w dacie jej zawarcia [k. 14-22] poznać zasady, albo samodzielnie ustalić, jaki kurs kupna/sprzedaży (...) zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku umownego ustalony przez Bank. Można powiedzieć wręcz więcej, nawet bank jako podmiot przygotowujący wzorec umowy o kredyt hipoteczny, na podstawie treści tego wzorca oraz Regulaminu nie byłby w stanie ustalić każdorazowo wysokości kursu kupna i sprzedaży (...).

7. Niemniej, kluczowe znaczenie w tej części uzasadnienia ma wyrok z dnia 27 grudnia 2010 r. Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09. Aczkolwiek, jak wynika z depozycji państwa T., powodowie nie mieli żadnej możliwości, aby w oparciu o umowę podpisaną z bankiem móc samodzielnie skontrolować, czy kursy kupna/sprzedaży (...) były przez bank ustalane, w sposób obiektywnie uzasadniony. Co po raz kolejny potwierdza, że zapisy umowne dot. tabel kursowych stanowią klauzule nieuczciwe. Zostały narzucone powodom przez bank i sposób ich uregulowania kształtowały ich prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

8. Przy czym, jak Sąd wskazał już powyżej [pkt 2], ostatnia z przesłanek nie została uchwalona przez ustawodawcę UE. Została umieszczona w Kodeksie cywilnym, w wyniku wadliwej implementacji przepisu art. 3 pkt 1 Dyrektywy. Tym samym, zastosowanie znajdzie bezpośrednio odpowiedni zapis z Dyrektywy 93/13, który zastąpi zapis „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Przesłanka ta znajduje się w Artykule 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13 i nakazuje badać zapisy umowne, także w kierunku ewentualnej „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest olbrzymia różnica pomiędzy koniecznością dowodzenia przez konsumenta przesłanki „rażącego naruszenia”, a przesłanki „znaczącej nierównowagi”. Szersza analiza powyższej problematyki i jej skutków dla ważności umowy zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

9. Zatem, Sąd uznał za zasadny zarzut dotyczący nieuczciwości wskazanych klauzul umownych, zgodnie z art. 385¹ k.c. Strona powodowa nie została prawidłowo poinformowana, ani nie miała jakiegokolwiek, realnej możliwości ustalenia zasad wysokości kursu kupna i sprzedaży (...) na potrzeby zaciągniętego przez siebie kredytu hipotecznego. Była w tym zakresie zdana całkowicie na proces decyzyjny wypracowywany u pozwanego Banku. Nadto, należy przypomnieć, że Sąd jest związany przywołanym orzeczeniem (...), zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 365 w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Stanowisko to jest pochodną poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał za słuszny. Zgodnie z tą uchwałą prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok. Ponieważ, jak wskazano powyżej, postępowanie w sprawie XVII AmC 1531/09 toczyło się przeciwko bankowi pozwanemu w niniejszej sprawie, Sąd orzekający jest związany wyrokiem w niej wydanym. To z kolei powoduje, że brak było podstaw do prowadzenia ponownej, szczegółowej kontroli indywidualnej niedozwolonych postanowień umownych. Pozwany uważał przeciwnie [odpowiedź na pozew, k.68v, 81v-83]. Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w Warszawie, w wyroku wydanym w sprawie III C 299/15 w dniu 17 maja 2017 r., że działanie przeciwne pozostawałoby w sprzeczności z instytucją kontroli abstrakcyjnej abuzywnych postanowień umownych i podważałoby sens funkcjonowania rejestru, czy też bazy decyzji Prezesa UOKiK.

10. Dlatego też, w realiach niniejszej sprawy Sąd przeprowadził kontrolę incydentalną kwestionowanych zapisów umowy, ale wyłącznie w ograniczonym zakresie. W świetle argumentacji zaprezentowanej w sprawie XVII AmC 1531/09, w których Sąd zbadał wszystkie przesłanki opisane w art. 385¹ k.c., tut. Sąd ustalił nadto, że powodowie w chwili zawierania umowy wystąpili w charakterze konsumentów. Pozwany nie kwestionował powyższej okoliczności. Podniósł jedynie, że powodowie odpowiadający tzw. „wspólnotowemu modelowi konsumenta, tj. konsumenta przeciętnego”, nie zasługują na tak uprzywilejowaną względem pozwanego pozycję w sprawie. Powodowie w czasie zawierania umowy powinni dbać o własne interesy, być aktywni i dążyć do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii. Przede wszystkim miałyby to być związana z tym, że powodowie przed zawarciem umowy powinni rozważyć: plusy i minusy jej podpisania, kształtowanie kursów walutowych w dalszej perspektywie oraz zmiany czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość ich świadczenia [odpowiedź na pozew k. 78-78v). Argumentacja ta, w ocenie Sądu jest jednakże niezasadna. Dla

potrzeb niniejszego postępowania Sąd bada wyłącznie czy strona powodowa występowała w analizowanym stosunku umownym w charakterze konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., który wyznacza zakres zastosowania unormowań konsumentkich zawartych m.in. w Kodeksie cywilnym. w tym w art. 385¹ k.c. W rozpoznawanej sprawie istotne jest jedynie ustalenie, czy powodowie ww. umowę kredytu hipotecznego zawarli jako konsumenci. Postępowanie dowodowe wykazało, że tak właśnie było.

11. Nadto pozwany nie udowodnił w trybie art. 385¹ § 4 k.c., żeby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z powodami. W związku z tym Sąd uznał, że taka okoliczność nie miała miejsca. Pozostałe przesłanki opisane we wskazanym przepisie prawa były już przedmiotem szczegółowej analizy w sprawach VI ACa 1460/11 oraz XVII AmC 1531/09 i tut. Sąd jest nimi związany.

12. Zakwestionowane klauzule określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Te klauzule, w ocenie Sądu, kształtują relację na linii bank – konsument, w sposób dalece nieprawidłowy. Prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami ww. stosunku zobowiązaniowego. Wszak należy zdać sobie sprawę z tego, że zasady sposobu tworzenia tabel kursowych banku, a w konsekwencji sposobu indeksowania całego kredytu i każdej raty do waluty obcej mają kluczowy wpływ na wysokość zarówno salda kredytu, jak i na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. W tej sytuacji niedopuszczalne jest, że pracownicy banku potrafią stworzyć czterdzieści cztery szczegółowych paragrafów objaśniających wiele aspektów funkcjonowania umowy, która zostanie zawarta, a jednocześnie nie potrafią opisać ani jednym słowem techniki indeksacji oraz zasad tworzenia tabel kursowych banku. W tej sytuacji oczywiste jest, że Bank ma wyłączną władzę w powyższym zakresie. Analogicznie, jak to jest możliwe, że w ww. regulaminie udzielania kredytów [...] pracownicy banku nie objaśniają tak ważnych dla kredytobiorcy kwestii.

13. Kolejnym problemem, na jaki należy zwrócić uwagę jest to, że żadne z tych postanowień nie precyzuje sposobu ustalania wysokości kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej. Określają jedynie bardzo ogólnikowo mechanizm postępowania, tj., że kwota kredytu zostanie określona według kursu kupna waluty z tabeli kursowej obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu [k. 9 i 10]; dodatkowo wskazano wyłącznie, że spłata raty kapitałowo-odsetkowej dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej obowiązującej w Banku w dniu spłaty [k. 11].

14. Ponieważ Tabela zawiera jedynie wartości numeryczne kursu (...), to z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak ten kurs jest ustalany. Brak doprecyzowania sposobu ustalania kursu (...) powoduje, że Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, nie opierając się o obiektywne i przejrzyste kryteria. Powyższa sytuacja prowadzi do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy.

15. Sąd orzekający w pełni zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie IV Ca 54/18, że na ocenę przedmiotu sporu nie wpływają w żaden sposób akcentowane przez pozwanego okoliczności związane z faktycznym sposobem wykonywania umowy. Jak wynika z art. 385² k.c., ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia, a skutkiem jego negatywnej weryfikacji jest przyjęcie, na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienie to nie wiąże konsumenta. Oznacza to, że postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy. To, że w okolicznościach konkretnej sprawy kwestionowane przez konsumenta postanowienie nie było wykonywane w ogóle, było wykonywane w sposób dla niego korzystny, czy też mniej niekorzystny niż wynikałoby to z brzmienia tego postanowienia jest irrelevantne z punktu widzenia art. 385¹ k.c. niezależnie od tego czy sąd dokonuje jego kontroli incydentalnej, czy też abstrakcyjnej w ramach postępowania o uznanie wzorca umownego za niedozwolony. W obu bowiem wypadkach punkt wyjścia oceny jest ten sam i jest to moment zawarcia umowy [patrz także: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17].

16. Zatem na moment zawarcia umowy, z jej treści należy usunąć § 1 ust. 3A, a także w treści umowy brak jest § 10 ust. 5. Nadto jako zapisy o analogicznej treści do § 10 ust. 5 umowy, znikają z niej § 12 ust. 5 [k. 11v] i 15 ust. 4 [k. 12], z uwagi na treść wskazanego powyżej orzeczenia (...).

17. Konsekwencją omówionej i stwierdzonej powyżej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia wskazanych paragrafów umowy. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia zasad ustalania wysokości zobowiązania w (...), określenia wysokości kwoty zadłużenia w walucie obcej. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat.

18. Ogólna zasada indeksowania [waloryzacji] wyrażona w ww. § 1 ust. 3 umowy również nie została z powodami uzgodniona indywidualnie. Nie zmienia powyższego fakt, iż we wniosku kredytowym została zakreślona rubryka z (...) jako walutą kredytu. Wniosek sporządzony został na wzorcu banku, co z założenia przeczy negocjacom, a wskazuje na akceptację na zasadzie adhezji, co z negocjacjami nie wspólnego nie ma. Zwłaszcza gdy ww. dokument sam sobą nie wskazuje na: negocjacje, uzgodnienia, itp. Otrzymanie przez powodów wzoru wniosku kredytowego oraz jego podpisanie [co oznaczało jego akceptację] z definicji wyklucza negocjacje, czy ustalenia, uzgodnienia indywidualne. Powodom pozostało w zasadzie podpisać wzór wniosku albo zrezygnować. Ponadto, wniosek dotyczył wyboru waluty kredytu, ale o negocjacjach w zakresie zasad indeksacji kredytu wniosek milczał (k. 110). Innymi słowy, wybór wnioskowanego kredytu w PLN z definicji eliminuje uzgadnianie indeksacji, zaś wybór kredytu indeksowanego materializuje tę opcję bez dalszych następstw negocjacyjnych co do tej opcji. Więc wybór opcji: „albo złoty albo indeksacja” bynajmniej nie oznaczał indywidualnego uzgodnienia, ani negocjowania drugiego z tych elementów. Ponadto powodowie zaprzeczyli, aby miały miejsce jakiegokolwiek negocjacje w powyższym zakresie.

19. Oczywiście można się upierać, że powodowie podjęli wolny, w pełni świadomy wybór co do indeksacji ww. kredytu. Wszak powódka zeznała, że wybór ostatecznie przyjętego rozwiązania spowodowany był tym, że rata kredytu była niższa oraz z uwagi na fakt, iż oprocentowanie kredytu było niższe [zeznania powódki z dnia 13 listopada 2018 roku, czas od 00:29:45]. Niemniej, w takiej sytuacji należy z dużą uwagą pochylić się nad kwestią na ile był to świadomy wybór, jeśli wziąć pod uwagę brak prawidłowego pouczenia powodów o skali ryzyka walutowego jakie na siebie biorą podpisując umowę o kredyt indeksowany do waluty w której nie zarabiają. Ta problematyka będzie przez Sąd szeroko omawiana poniżej. W tym miejscu należy tylko wskazać, że informacja im udzielona przez pracownika pozwanego Banku było ogólna i powierzchowna. Pomijała najważniejsze aspekty ryzyka walutowego. Nie zgłębiła ona istoty problemu. Podpisane zaś przez powodów w dacie zawierania umowy oświadczenia o ryzyku kursowym było, w istocie tylko deklaracją świadomości tego, że zmiana może ulec kurs (...), a w konsekwencji zwiększy się lub zmniejszy zobowiązanie kredytowe powodów. Dlatego też, w ocenie Sądu, jeśli przedstawia się konsumentowi prawie wyłącznie korzyści wynikające z wybieranego produktu kredytowego, pomijając zagrożenia dla stabilności finansowej konsumenta, to nie można w ocenie Sądu jednocześnie twierdzić, że pomiędzy stronami umowy nastąpiły swobodne negocjacje. Nie można wobec tego twierdzić, że powodowie podjęli w pełni świadomą, niezależną decyzję odnośnie tego jaki kształt ma przybrać podpisywana przez nich umowa.

Pozwany nie podważył tego, nie zaferował dowodów na wykazanie tezy przeciwnej. Na treść spornych postanowień umowy powodowie jako konsumenci nie mieli nie tylko rzeczywistego, lecz żadnego wpływu, zatem uznać je należało za nieuzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu (§ 4 ww. przepisu), że sporne postanowienie zostało jednak uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym, czemu ten nie sprostał (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 13 lutego 2018 r., II Ca 583/17).

20. Konsekwentnie Sąd uznał, że również zapis umowny z § 1 pkt 3 stanowi klauzulę nieuczciwą i przestaje istnieć w jej treści już od momentu podpisania umowy. Powyższe rozważania prowadzi do wniosku, że na chwilę obecną umowa podpisana przez strony dotyczy produktu kredytowego wyrażonego w złotych polskich. W tej walucie został ten kredyt powodom wypłacony. W tej samej walucie powodowie powinni byli ten kredyt spłacać ratalnie od chwili podpisania ww. umowy. Jednocześnie jest to jedyna zmiana w stosunku do pierwotnej treści umowy.

II. (...), a „nieuczciwe” postanowienia umowne. „Rażąco naruszenie interesów konsumentów”, a „znacząca nierównowaga praw i obowiązków” w świetle art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13. Obowiązek

informacyjny po stronie banku w zakresie potencjalnej „silnej deprecjacji środka płatniczego” w świetle najnowszych orzecznictwa (...).

21. Poniższa części uzasadnienia stanowi uzupełnienie o nowe rozważania Sądu orzekającego. W dalszym ciągu aktualne jest stanowisko Sądu w zakresie ziszczenia się przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., o czym szeroko mowa wcześniej. Niemniej, w tym miejscu Sąd bada nieuczciwość zapisów umownych oraz procesu prowadzącego do zawarcia spornej umowy pod względem dwóch przesłanek: rozłożenia ryzyka walutowego na strony umowy oraz informacji przekazanych przez pozwanego powodowi w odniesieniu do zagrożenia ryzykiem walutowym.

22. Na wstępie Sąd chce wskazać, że już samo nazwanie analizowanej instytucji prawa w kodeksie cywilnym jest wadliwe. Dyrektywa 93/13 mówi o „nieuczciwych” warunkach w umowach konsumenckich, a nie o „niedozwolonych” postanowieniach umownych. Na pierwszy rzut oka różnica może się wydawać niewielka. Niemniej, nie można takiej konkluzji uznać za słuszną.

Słowo „niedozwolony” implikuje w większym stopniu rolę podmiotu zewnętrznego – Państwa jako tego, który reguluje to co jest dozwolone i co takie nie jest w polskim porządku prawnym. Zatem słowo to stawia większy nacisk na decyzje z zewnątrz, spoza stosunku umownego łączącego strony procesu. Słowo „niedozwolony” odwołuje się w zakresie analizy zachowania stron umowy, do arbitralnych decyzji Państwa, do których strony umowy powinny się zastosować. W tym sensie, ewentualne działania dowodowe powodów musiałyby się skoncentrować na wykazaniu czy Państwo w ramach swojego imperium pozwoliło lub też nie na konkretne zachowania pozwanego banku.

Natomiast słowo „nieuczciwy” osadza problem zdecydowanie wewnątrz stosunku umownego stron. Zmusza do badania przez Sąd i dowodzenia przez powodów, czy ustalenia umowne w odniesieniu do konkretnego kryterium są uczciwe czy też nie.

Co więcej, dane postanowienie umowne może nie być *prima facie* „niedozwolone” przez Państwo, ale nadal może być „nieuczciwe” w stosunku do konsumenta. Innymi słowy, nie każde formalnoprawnie „dozwolone” zachowanie banku będzie „uczciwe” w stosunku do konsumenta.

Z tych też powodów angielska wersja Dyrektywy 93/13 nie zawiera terminu „unlawful”, czy „illegal”, tylko termin „unfair”, który przesuwając punkt ciężkości z decyzji zewnętrznego regulatora jakim jest Państwo, na wewnętrzny stosunek prawny łączący przedsiębiorcę z konsumentem oraz na uczciwość [fairness] tego stosunku.

23. Przepis art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego, obok przesłanek, które zostały uchwalone przez ustawodawcę UE w art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, dodatkowo umieścił jedną, o której ww. Dyrektywa w ogóle nie wspomina. Brak jest w jej treści obciążania konsumenta obowiązkiem udowodnienia, że w sprawie doszło do „rażącego naruszenia jego interesów”. Powyższa konstatacja jest ważna przynajmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, to na tej przesłance przeważnie zasadza się główna część argumentacji pozwanych banków, która ma przemawiać za oddaleniem powództwa.

Po drugie, w świetle art. 385² k.c., i również w wyniku wadliwej implementacji Dyrektywy 93/13 do k.c. w tym zakresie, pozwane banki argumentują, że przesłanka „rażącego naruszenia interesów konsumenta” ma być badana dopiero na czas wykonywania umowy. Powyższy sposób rozumowania pozwanego jest dalece nieprawidłowy i może prowadzić do niesłusznego obarczania słabszej strony umowy skutkiem w postaci oddalenia powództwa tak naprawdę z winy polskiego ustawodawcy. O wadze powyższe problemu niech najlepiej świadczy fakt, że konieczne było w tym zakresie podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 29/17.

24. Przepis art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13 wskazuje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Podczas gdy pozostałe, ww. przesłanki badania ewentualnych nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zostały dość prawidłowo implementowane do polskiego porządku prawnego, ostatnia z nich została wprowadzona do kodeksu cywilnego, w sposób wadliwy ze szkodą dla polskich konsumentów.

W tym miejscu warto wskazać, że w ślad za polskim tłumaczeniem art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, w powyższym zakresie podąża jej wersja angielska i hiszpańska. W żadnej z nich nie ma mowy o przesłance „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. W wersji angielskiej użyto sformułowania „a significant imbalance”, natomiast w wersji hiszpańskiej użyto zwrotu „un desequilibrio importante” i w tym znaczeniu jest im o wiele bliżej do polskiej „znaczącej nierównowagi” niż „rażącego naruszenia interesów konsumenta”.

Prawidłowe tłumaczenie analizowanego zapisu, dla właściwego procesu interpretacji i analizy prawnej, zmusza do zestawienia ze sobą konkretnych praw i obowiązków stron umowy. Dopiero wtedy, w dalszej kolejności można pokusić się o zbadanie czy istnieje znacząca nierównowaga pomiędzy tymi prawami i obowiązkami. Przesłanka „rażącego naruszenia” z art. 385¹ § 1 k.c. jest o wiele bardziej ogólna, trudniejsza do udowodnienia i nie rodzi takiego samego obowiązku analitycznego.

25. Powyższe rozważania będą miały znaczenie dla dalszej analizy czy w sprawie doszło do prawidłowego pouczenia powodów o występującym po ich stronie ryzyku zmiany wartości waluty, w której zarabiali [PLN] w stosunku do waluty, do której indeksowany był kredyt hipoteczny, którego są stroną [(...)]. Nadto powyższe rozważania będą kluczowe przy analizie ewentualnej, znaczącej [nie]równowagi stron w zakresie ponoszonego przez nie ryzyka zmiany wartości waluty PLN do (...) w trakcie wykonywania analizowanej umowy.

26. Z zeznań powodów a w szczególności powódki wynika, że poza podpisaniem oświadczenia o ryzyku kursowym, zagadnienie ryzyka walutowego nie zostało im wytłumaczone. Nie wytłumaczono powodom na czym tak naprawdę to ryzyko polega. W czasie zawierania umowy wiedza powodów o ryzyku walutowym odpowiadała poziomowi przeciętnej, powszechnej wiedzy na ten temat. Nie była ona szczegółowo i podparta ekonomicznymi podstawami.

Zawnioskowany przez bank świadek niewiele dodał w tej kwestii. Nie uczestniczył on w podpisaniu spornej umowy. Nie wiedział zatem czy i jakie informacje w powyższym zakresie zostały powodom przekazane. Świadek wypowiadał się tylko w mało istotnej kwestii, tj. jak w idealnej sytuacji obowiązek informacyjny powinien być wyglądać. Świadek ten zeznał, że kwestia ta podczas procedury zawierania umowy kredytowej nie była szczegółowo omawiana. Uczestniczący w niej pracownik banku miał poinformować tylko, że kurs waluty będzie się zmieniał (tak w górę i w dół) i przedstawić bliżej symulację (zeznania świadka S. E., protokół rozprawy z 7 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 319 00:26:15-00:27:41). Jednocześnie zapewniono powodów, że (...) jest bezpieczną i stabilną walutą.

Trudno się dziwić, że w takiej sytuacji, będąc tak niedoinformowanymi przez pozwanego, powodowie zdecydowała się na ww. produkt kredytowy. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że jednocześnie przedstawiono im największą zaletę ww. produktu kredytowego, tj. znacznie niższe oprocentowanie niż w przypadku kredytu w PLN.

27. Natomiast należy wskazać, że w takiej sytuacji - udzielania kredytu hipotecznego powiązanego z walutą, w której konsument nie zarabia - konieczne było dogłębne, szczegółowe pouczenie powodów o ryzyku kursowym z tym związanym. Pouczenie to powinno też być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem [art. 5 Dyrektywy 93/13].

28. W odniesieniu do powyższych rozważań prawnych oraz ustaleń faktycznych, należy przywołać najnowsze orzecznictwo (...), w którym Trybunał UE wskazuje jak powinno prawidłowo wyglądać pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym [walutowym] związanym z umową o kredyt hipoteczny denominowany [lub indeksowany] do waluty obcej. W pierwszym z wyroków z dnia 20 września 2017 r. [C-186/18] Trybunał wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby **silna deprecjacja** środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę i wzrost zagranicznej stopy procentowej [pkt 49]. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z

dnia 20 września 2018 roku [C-51/17] w punkcie 74 uzasadnienia. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób że wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym [pkt 73].

29. Mając na uwadze informacje, jakie pracownik pozwanego banku przekazał powodowi, w niniejszej sprawie nastąpiła sytuacja wprost przeciwna do obowiązków jakie na pozwanego bank nakłada (...) i przepisy Dyrektywy 93/13. Pracownik banku nie wyjaśnił powodowi co się stanie gdy nastąpi **silna deprecjacja** PLN w stosunku do (...). Poza tym, że obowiązek przekazywania konsumentom takich informacji płynie z orzecznictwa (...), to dodatkowo nie można przyjąć, aby takie działanie banku mogło zostać uznane za wprowadzenie konsumenta w błąd, z uwagi na fakt że wahania walut są nieprzewidywalne. Na tej samej zasadzie należało by przyjąć, że informowanie pacjenta o ewentualnych skutkach ubocznych zażywanych przez niego leków byłoby wprowadzaniem go w błąd, bo skutki te są również nieprzewidywalne i nie wiadomo czy w ogóle wystąpią. Taka argumentacja ze strony pozwanego jest nielogiczna.

30. Powyższe ustalenia należy odnieść teraz do przesłanki „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**” zawartej w art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, w miejsce przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” znajdującej się w art. 385¹ § 1 k.c. Świadek E. zeznał, że ryzyko kursowe pozwanego polegało tylko na tym, że pieniądze przeznaczone na sfinansowanie kredytów pozwanego pożył na okresy krótsze (3, 5 i 7 lat) aniżeli okresy na jakie sam kredytów udzielał (20, 25 i 30 lat). To powodowało po stronie pozwanego, że jako kredytodawca był zobowiązany po upływie odpowiednio: 3, 5 czy 7 lat spłacać swoje zobowiązania pożyczkowe względem innych podmiotów. Z kolei kredyty udzielone przez pozwanego konsumentom takim jak powodowie, mogły zostać spłacone w całości dopiero za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat (zeznania świadka S. E., protokół rozprawy z 7 listopada 2018 r., zapisany audiowizualny na płycie DVD+R k. 319 00:13:34-00:21:36).

Natomiast, jak wiadomo, powodowie takie ryzyko walutowe ponoszą każdego dnia od chwili uruchomienia kredytu.

To nie jest ten sam ciężar ryzyka walutowego. Pomijając fakt, iż pozwanego bank nie udowodnił jakie ryzyko walutowe [kwotowo] poniósł w niniejszej sprawie. Ogólne zarysowanie problemu przez świadka jest niewystarczające.

W tym kontekście ważne jest zwrócenie uwagi na wadliwość implementacji Dyrektywy 93/13 do polskiego k.c. Polski ustawodawca nie precyzuje w jakim zakresie należy badać, czy doszło do „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Pole do analiz jest szerokie i niczym nie ograniczone. Pozwanego bank argumentuje w ramach tej przesłanki, że nie mogło dojść do rażącego naruszenia interesów powodów, skoro w rezultacie zawarcia umowy m.in. otrzymali kredyt, który pozwolił im na zrealizowanie celu inwestycyjnego. Ponadto pozwanego podkreśla, że kredyt ten jest oprocentowany korzystniej niż gdyby został udzielony w PLN. Taka argumentacja prowadzi do porównywania ze sobą okoliczności z zasady nieporównywalnych i nie wnosi do sprawy.

31. Dlatego też, należy badać problematykę ponoszenia ryzyka walutowego przez strony umowy w odniesieniu do przesłanki „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**”. Wtedy dopiero, widać jak ważne jest prawidłowe implementowanie przepisów prawa UE. Sąd nie ma wątpliwości, że rozkład ciężaru ryzyka walutowego pomiędzy bankiem a konsumentem, prowadzi do „znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

32. Innymi słowy, nie ma znaczenia czy kredyt indeksowany [lub denominowany] był, czy też nie był dopuszczalny [dozwolony] w polskim porządku prawnym. Znaczenie ma to, jak ten produkt kredytowy był konsumentom sprzedawany. Natomiast zeznania powodów z tej sprawy [bardzo podobne do zeznań jakiegokolwiek powoda w sprawach kredytów indeksowanych] wskazują na jedno – pozwanego bank przedstawił powodowi jedynie zalety analizowanego produktu kredytowego [w tym najważniejszą zaletę jaką było niższe oprocentowanie]. Jednakże, w wersji bardzo oszczędnej poinformowano powodów o zagrożeniach jakie zawierał w sobie ten produkt kredytowy,

tj. w odniesieniu do ryzyka walutowego. Przy czym, jednocześnie pozwany zapewniał powodów, że (...) to waluta obarczono niewielkim ryzykiem kursowym.

Może takie postępowanie nie jest niedozwolone, ale z pewnością jest nieuczciwe – a tą ostatnią przesłankę nakazuje nam badać unijny ustawodawca.

33. Dodatkowo, w ocenie Sądu taki produkt jak w analizowanej sprawie miałby większą rację bytu przy powiązaniu go z tanim, powszechnie dostępnym dla konsumentów systemem ubezpieczenia od ryzyka walutowego i ryzyka niekorzystnej zmiany oprocentowania kredytu.

III. **KONKLUZJA:**

34. Sąd przyjął, że umowa kredytu łącząca strony pozostaje ważna, lecz z wyłączeniem wszystkich zapisów dot. klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych). Kredyt o jakim tu mowa jest wobec tego kredytem złotówkowym. Spłacie podlega kwota nominalna z ustalonym w umowie zmiennym oprocentowaniem według stawki LIBOR.

Fakt, iż taki produkt kredytowy jest dla banku nieopłacalny ekonomicznie pozostaje bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie jakie zostało wydane. Pozwany nie wykazał, aby ww. rozwiązanie stanowiło niedozwolone przez prawo postanowienie umowne. Nie można zapominać, że przyjęte rozwiązanie stanowi następstwo zastosowania przez bank nieuczciwych postanowień umownych.

35. Powodowie rozszerzając powództwo, precyzyjnie przedstawili mechanizm wyliczenia całej, podwyższonej kwoty dochodzonej pozwem. Pozwany zakwestionował to wyliczenie tylko co do zasady, a nie co do wysokości [k. 262v, pkt 2]. Poza gołosłownym stwierdzeniem, że kredyt w PLN oprocentowany wg stawki LIBOR jest niedopuszczalny, pozwany nie udowodnił z czego ta niedopuszczalność miałaby wynikać.

Co prawda w treści pisma z dnia 22 marca 2018 roku [k. 262] pozwany wskazał, że podtrzymuje wszystkie twierdzenia i wnioski zgłoszone w odpowiedzi na pozew. Tym samym, można jedynie domyślać się, że pozwany podtrzymuje również zarzut dot. sposobu ustalenia wysokości roszczenia, który sformułował w odpowiedzi na pozew [k. 71v, pkt 3.3-3.7]. Niemniej, taki ciąg argumentacji przyjęty przez pozwanego jest błędny. W odpowiedzi na pozew bank słusznie kwestionował błąd w wyliczeniu wysokości roszczenia. Wszak wyliczenie to było w dalszym ciągu oparte o tabele kursowe banku, a przecież powodowie kwestionowali samą możliwość odwołania się do tychże tabel. Jednakże, właśnie dlatego powodowie złożyli pismo procesowe, w którym ten błąd usunęli. Co zresztą doprowadziło do podwyższenia ich roszczenia. Zatem, jeśli pozwany myśli, że przez odwołanie się w piśmie z dnia 22 marca 2018 roku do odpowiedzi na pozew, skutecznie zakwestionował rachunkowe wyliczenie wysokości roszczenia to jest w błędzie. W ten sposób pozwany kwestionuje błąd którego w tym wyliczeniu już nie ma, a zatem taka argumentacja pozwanego jest dalece nielogiczna. Jedyne co pozostaje z argumentacji banku w tej kwestii to wyłącznie zarzut niedopuszczalności połączenia kredytu w PLN z oprocentowaniem wg stawki bazowej LIBOR [pkt 3.6. odpowiedzi na pozew i pkt 2 pisma z dnia 22 marca 2018 roku].

Niemniej, jak Sąd wskazał już powyżej, sama [nie]opłacalność danego produktu kredytowego nie jest wystarczającym argumentem. Natomiast pozwany nie udowodnił czy, a jeśli tak to w którym miejscu tkwią błędy rachunkowe wyliczeń przedstawionych przez powodów. W tej sytuacji, dokonując analizy tychże wyliczeń, sąd uznał je za prawidłowe i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Zatem nie było konieczności odwoływania się do pomocy biegłego sądowego. Sam aspekt rachunkowy wyliczenia przedstawionego przez powodów nie był w sprawie kwestionowany.

36. Słuszną podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 410 k.c. Nie sposób przy tym podzielić zarzutu pozwanego, iż brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia [odpowiedź na pozew k. 83-84]. Strona pozwana uzyskała od powodów podwyższone świadczenie za okres dochodzony pozwem na skutek zastosowania nieuczciwych klauzul umownych.

37. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia [odpowiedź na pozew k. 68v]. Zarzut ten jest niezasadny. Termin przedawnienia jest w tej sprawie dziesięcioletni, zgodnie z art. 118 k.c., w brzmieniu dotychczasowym w związku z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Pierwsza miesięczna rata kapitałowo – odsetkowa wyliczona na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych została uiszczona 17 listopada 2008 r., zaś pozew został złożony 11 sierpnia 2017 r. Zatem roszczenie nie może być uznane za przedawnione w żadnej części.

38. Dlatego też mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I. wyroku.

39. Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, zgodnie z którym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem po wezwaniu skierowanym przez stronę powodową.

40. Takowe wezwanie zostało wystosowane przez powódkę przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Dotyczyło ono kwoty 40 206,47 PLN, tj. roszczenia z pozwu, ale jeszcze przed jego rozszerzeniem. Termin jego zapłaty upłynął 17 lipca 2017 r. W takim wypadku sąd przyjął jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie dzień 18 lipca 2017 r., tj. pierwszy dzień, z którym pozwany popadł w zwłokę. W związku z tym w pkt. I ppkt 1 sąd zgodnie z żądaniem pozwu zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od ww. kwoty od 18 lipca 2017 r. do zapłaty.

41. Natomiast sąd częściowo oddalił roszczenie odsetkowe od kwoty 28 197,66 PLN dochodzonych przez powodów na skutek rozszerzenia powództwa. Powodowie zmienili powództwo pismem z dnia 26 lutego 2018 r. Jednocześnie zażądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwoty z datą wsteczną, tj. od 18 października 2017 r. do dnia zapłaty. Wobec tego stosownie do przywołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. oraz art. 193 § 3 k.p.c. [zmiana powództwa] za pierwsze wezwanie do zapłaty kwoty 28 197,66 PLN należało uznać doręczenie pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo. Powyższe nastąpiło 12 marca 2018 r. W ocenie Sądu termin niezwłocznego spełnienia tego świadczenia upłynął 15 marca 2018 r. Następnego dnia pozwany popadł w zwłokę z wykonaniem zobowiązania. W związku z czym w pkt. I ppkt 2 sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od ww. kwoty od 16 marca 2018 r. do zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek od ww. kwoty od daty wcześniejszej, sąd oddalił o czym orzekł m.in. w pkt. II wyroku.

42. Ze względu na istniejącą po stronie powodów ustawową wspólność majątkową małżeńską, czego pozwany, nie zakwestionował obie kwoty należało zasądzić na ich rzecz łącznie. Przy czym od razu należy podkreślić, że nie ma tutaj mowy o solidarności zobowiązania, co w trakcie postępowania podnosiła strona powodowa. Ustawodawca, bowiem wyraźnie postanowił, kiedy zobowiązanie jest solidarne (art. 369 k.c.). Przytoczona zasada odnosi się zarówno do biernej solidarności dłużników, jak też solidarności czynnej wierzycieli. Solidarność czynna (solidarność wierzycieli) może zatem wynikać z przepisu ustawy lub z czynności prawnej. De lege lata brak jest jednak przepisów statuujących czynną solidarność wierzycieli; obecnie solidarność taka nie występuje ex lege w żadnym stosunku zobowiązaniowym. Zaś w przypadku wskazanej wyżej wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca stronił od zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Zarazem nie wolno tutaj sięgać do nieuzasadnionego zastosowania przepisu art. 370 k.c. Nadto ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w razie zasądzenia należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności, określanej mianem „wspólności bezudziałowej”, należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków (zob. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, Monitor Prawniczy, 2009 r., nr 3). W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. Nie uwzględnienie zawartego w pozwie żądania zasądzenia świadczenia w trybie solidarności czynnej wierzycieli znalazło zaś swój wyraz w oddaleniu dalej idącego powództwa o czym mowa w pkt. II wyroku.

43. Ponieważ strona powodowa przegrała sprawę w niewielkim zakresie dot. częściowo żądania odsetkowego oraz co do zasądzenia solidarnego świadczenia, sąd w trybie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej

zwrot kosztów procesu w całości. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę kosztów procesu w wysokości 6451 PLN złożyły się: opłata od pozwu – 1000 PLN (potwierdzenie operacji k. 6), koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 PLN (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa – 51 PLN (potwierdzenie operacji k. 7; potwierdzenia transakcji k. 322 i 324).

44. Na koniec Sąd chciałby wypowiedzieć się w jeszcze dwóch kwestiach.

Po pierwsze, we wszystkich sprawach dot. problematyki kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, strona pozwana wskazuje, traktując to jako argument istotny, że powyższych spraw w ogóle by nie było, gdyby nie nastąpiła niekorzystna dla powodów zmiana kursu waluty obcej. Natomiast Sąd chce wskazać, że okoliczność ta nie ma w sprawie żadnego znaczenia. Intencje kredytobiorców, które kryją się za treścią pozwów nie mają znaczenia. Nawet gdyby kurs waluty, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany nie uległ żadnej zmianie, to Sąd badając sprawę jak ta, doszedłby do tych samych konkluzji co powyżej. Sąd w dalszym ciągu stwierdziłby, że w analizowanej umowie znajdują się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone.

Jeśli już niekorzystna zmiana kursu waluty obcej w relacji do PLN coś spowodowała to początek dialogu pomiędzy kredytobiorcami i bankami w zakresie jakości podpisanej przez nich umowy, jej uczciwości. Dialog ten niestety znalazł swój finał w sądzie. Niemniej, sprawa ta wpisuje się jedynie w o wiele szerszą debatę, która w Polsce toczy się dopiero od niedawna. Jest to debata na temat tego kim jest konsument, czy przysługują mu jakieś prawa w zderzeniu z przedsiębiorcą, z którym chce lub musi wejść w stosunek zobowiązaniowy; a jeśli konsument ma jakieś uprawnienia w tej relacji, to jakie one są i jak z tych praw może korzystać.

Problematyka niekorzystnej zmiany relacji waluty obcej do PLN nie ma w tych okolicznościach żadnego znaczenia.

Po drugie, Sąd chciałby po raz kolejny przypomnieć stronom postępowania złotą zasadę zwerbalizowaną wiele lat temu przez L. R., tj. „mniej znaczy więcej”.

Zarówno pozew, jak i odpowiedź na pozew mogłyby być o wiele krótsze. Nie ma także konieczności obszernego cytowania uzasadnień do orzeczeń wydawanych przez inne Sądy. Wystarczy sama sygnatura orzeczenia z krótkim komentarzem, dlaczego to orzeczenie jest w sprawie tak istotne. Warto być również bardziej selektywnym w wyborze załączników do pism procesowych.

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...).